Za głośno — zingela

W czterdziestych latach nie mówiło się za wiele. Po polsku
wcale, choć biel i czerwień ciągle znaczyły
więcej niż życie.
Nie myślano wtedy, że palce
pianisty tak melodyjnie zagrają
na czarnym spuście --

Trzaski pocisków wyznaczały tempo bicia
serca. Umieranie nigdy nie było głośniejsze.
Błyszczące w ogniu łzy krzyczały w kałuże
krwi. Ciągle było za dużo losów
dartych na strzępy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

zingela, dodano 15.07.2013 21:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.